

Sygn. akt IV KO 42/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **E. K. A.** oraz **I. W.**

oskarżonych na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia o czyn z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

zawartego w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2021 r., sygn. akt IV K (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy w K. w sprawie o sygn. akt IV K (...), wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W części motywacyjnej przedmiotowej inicjatywy wyjaśniono, że do sądu wnioskującego wpłynął subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez pełnomocnika H. K. przeciwko prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w K. w osobie E. K. A. oraz sędziemu Sądu Rejonowego w K. – I. W. . W rzeczonym akcie oskarżenia zarzucono wyżej wymienionym popełnienie czynu z art. 231 § 1 k.k. Zdaniem wnioskodawcy, w niniejszej sprawie zachodzi okoliczność uzasadniająca odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 31 k.p.k., albowiem subsydiarny akt oskarżenia dotyczy działań sędziego I. W., orzekającej w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, która z racji pełnionej funkcji pozostaje w ścisłych stosunkach

zawodowych (a nawet koleżeńskich) z sędziami sądu właściwego. W ocenie wnioskodawcy, powyższe może stwarzać u postronnego obserwatora, a w szczególności u strony postępowania, przekonanie o braku rozpoznania niniejszej sprawy w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, statuując wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06). Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KO 67/14).

Nie ulega wątpliwości, że w odbiorze społecznym sytuacja, w której sprawa zainicjowana subsydiarnym aktem oskarżenia miałaby zostać rozpoznana przez sąd, w którym orzeka sędzia będący domniemanym sprawcą przestępstwa – może wywoływać podejrzenie o brak zdolności sędziów tego sądu do bezstronnego

rozstrzygnięcia tej sprawy. Niemniej, tego rodzaju sytuacja nie może automatycznie – niejako bezrefleksyjnie – przesądzać o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Nie można bowiem w tej kwestii pomijać specyfiki danej sprawy oraz występujących w niej okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość realizację zasady obiektywizmu. W ocenie Sądu Najwyższego, tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Informacyjnie wypada odnotować, że osnowę oskarżenia stanowią tu zarzuty oskarżyciela subsydiarnego, w których zgłasza on zbagatelizowanie przez prokuratora E. K. A. (przy odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z zawiadomienia H. K.) oraz sędziego I. W. (przy rozpoznaniu zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa) ujawnionych okoliczności i dowodów, jak też pozorowanie istotnych dla sprawy czynności. H. K. uzyskując zatem niepomysłną dla siebie decyzję procesową, zdecydował się wystąpić o ściganie karne prokuratora i sędziego.

Pomijając jednak tę szczególną specyfikę sprawy, należy stwierdzić, że samo przekonanie o tym, iż w odbiorze społecznym każdy sędzia sądu wnioskującego będzie odbierany jako stronniczy, a sprawa jako rozpoznana z uwzględnieniem pozamerytorycznych kryteriów – jest wysoce spekulatywne. Sąd wnioskujący nie wykazał w żaden sposób, aby sędzia I. W. (orzekająca w III Wydziale Karnym tego sądu) pozostawała z każdym sędzią Sądu Rejonowego w K. (a szczególnie z sędziami orzekającymi w IV Wydziale Karnym, do którego niniejsza sprawa trafiła) w relacjach, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Kontakty zawodowe sędziów – przy braku przedstawienia okoliczności szczególnych, które wskazywałyby np. na silną zażyłość relacji osobistych – nie stanowią jeszcze sytuacji mogącej jednoznacznie godzić w „dobro wymiaru sprawiedliwości”. W tym bowiem pojęciu nie mieści się wyłącznie abstrakcyjna i hipotetyczna obawa, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie nie będzie wolne od pozaprocesowych wpływów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt II KO 82/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt IV KO 106/13). Wobec tego, lakoniczne wskazanie tej okoliczności przez sąd wnioskujący nie może stanowić argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem złożonego wniosku. Samo zaś

utrzymywanie kontaktów towarzyskich przez sędziego, którego dotyczy sprawa, z sędziami sądu właściwego, w tym nawet z sędzią sprawozdawcą (a są to fakty z zasady nieznane opinii publicznej, co do której trudno zresztą przyjąć, że może być zainteresowana przedmiotową sprawą), nie powinno być rozpatrywane w aspekcie zastosowania art. 37 k.p.k., lecz instytucji wyłączenia sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k.

Podsumowując, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Rejonowy w K. inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, pozbawiona jest podstaw, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.